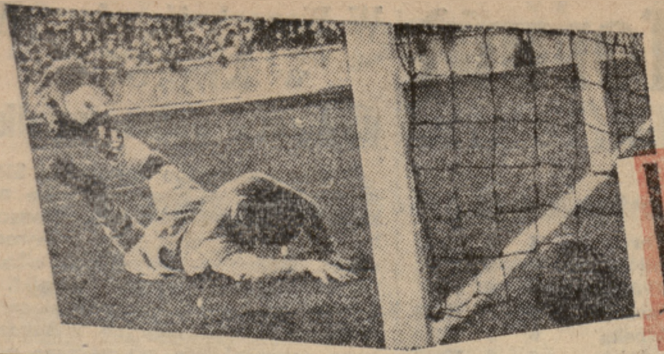
Rok III. Kraków, poniedziałek 22 maja 1950 Nr 22 (121)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Radość życia



Chcemy by nasza młodzież cieszyła się pełnią radości życia i dlatego wszyscy podpisujemy apel sztokholmski Obrońców Pokoju

Gwardia umacnia się na czele tabeli ligowej

Ekstraklasa minęła półmetek wiosennej rundy.

Rozgrywki o cenne punkty stają się coraz bardziej zacięte, a sytuacja w pierwszej lidze jest nadal niewyjaśniona.

Niedzielne rozgrywki bynajmniej nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji w lidze. Wprawdzie Gwardia utrzymała pierwszą lokatę w tabeli, ale od trzech następnych drużyn dzieli ją tylko różnica jednego punktu. Te trzy drużyny to Unia-Ruch, Górnik-Radlin i Związkowiec-Garbarnia, które odniosły w niedzielę zwycięstwa. Najcenniejsze jest zwycięstwo Ruchu odniesione nad Ogniwem-Cracovią i to na boisku białoczerwonych.

Dużą niespodziankę zgotowała Legia wygrywając 8:3 z Górnikiem Szombierkami. Cennym jest również nieznaczne zwycięstwo Włókniarza nad Budowlanymi w Chorzowie.

W pierwszej lidze przez dwa tygodnie nastąpi znów przerwa. Następne spotkania, które być może będą miały decydujące znaczenie w rozgrywkach pierwszej rundy i wyłonią wiosennego mistrza pierwszej ligi, rozpoczną się 4 czerwca.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

Związkowiec—Kol. Polonia 3:2 (1:2)
Unia Ruch—Cracovia 2:1 (2:0)
w Chorzowie:
ŁKS Włókniarz—AKS Budowlani 1:0 (0:0)
w Rybniku:
Górnik Radlin—Kolejarz Poznań 3:1 (1:0)
w Poznaniu:
Gwardia—Zw. Warta 2:0 (0:0)
w Warszawie:
Legia—Górnik Szombierki 8:3 (5:3)

OGNIWO-CRACOVIA spada na piąte miejsce w tabeli

Trudna sytuacja Związkowca-Warty

Mistrz Polski — krakowska Gwardia utrzymała pierwszą lokatę w tabeli ligowej, **dzięki zwycięstwu nad poznańskim Związkowcem-Warta 2:0.**

Nie utrzymała natomiast pozycji wiceleadera **druga drużyna krakowska — Ogniwo Cracovia, która w niedzielę doznała pechowej porażki w meczu z Ruchem 1:2.**

Ten ostatni na skutek zwycięstwa **wysunął się na drugie miejsce w tabeli**, wyprzedzając Górnika Radlin i Związkowca-Garbarnię lepszym stosunkiem bramek. Cracovia po porażce z Ruchem spadła na piąte miejsce a Kolejarz na szóste. Obie te drużyny mają jednak o jedną grę mniej od pozostałych zespołów.

Poprawiła swą lokatę warszawska Legia, której bardzo przydał się wysoki wynik jaki uzyskała w meczu z Szombierkami.

Drużyna górnicza i ŁKS-Włókniarz zatrzymały dotychczasowe lokaty. **Pogorszył swą sytuację zespół Budowlanych oraz Polonii warszawskiej, natomiast sytuacja Związkowca-Warty jest bardzo trudna.** Drużyna ta w 7 spotkaniach zdobyła zaledwie jeden punt i jest w tej chwili pierwszym kandydatem do spadku. Być może, że następne spotkania rozstrzygnie sympatyczny zespół poznański na swoją korzyść i tym samym poprawi swą pozycję.

Obecna tabela ligowa po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Gwardia	7	10	15:6
2. Unia Ruch	7	9	14:9
3. Górnik Radlin	7	9	10:7
4. Związkowiec Garb.	7	9	14:10
5. Ogniwo Cracovia	6	7	9:7
6. Kolejarz Poznań	6	7	9:11
7. Górnik Szombierki	7	7	12:18
8. Legia	7	6	14:13
9. ŁKS Włókniarz	6	6	8:9
10. AKS Budowlani	7	5	4:7
11. Kolejarz Polonia	6	4	7:11
12. Związkowiec Warta	7	1	4:12

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce kobiecej

Budapeszt. Rozgrywki II kobiecych mistrzostw Europy w koszykówce zakończyły w sobotę wieczorem dwa spotkania grupy finałowej. W pierwszym z nich **Francja niespodziewanie odniosła zwycięstwo nad Włochami 63:57 (30:22).** Niezwykle emocjonujące było ostatnie spotkanie rozgrywek **ZSRR — Węgry.** Mecz ten trzymał widzów w napięciu do ostatniego gwizdka. Początkowo prowadziły Węgierki, które zapewniły sobie nieznaczną przewagę punktową w pierwszej połowie gry. Po przerwie przy stanie 23:25 dla Węgier, zawodniczki radzieckie zdobywają pod rząd 3 kosze i obejmują prowadzenie, którego nie oddają do końca meczu.

Spotkanie ZSRR — Węgry zakończyło się ostatecznie zwycięstwem reprezentantek Związku Radzieckiego 45:32 (22:24).

Zdobywając w rozgrywkach 10 pkt. i zajmując w finale I miejsce, **drużyna radziecka została mistrzem Europy w koszykówce kobiecej na rok 1950.** Drugie miejsce w mistrzostwach zajęły **Węgry — 9 pkt., przed Czechosłowacją — 8 pkt., Francją — 7 pkt., Włochami — 6 pkt. i Polską — 5 pkt.**

Trzy celne strzały Bożka rozstrzygają spotkanie

Związkowiec—Kolejarz Polonia 3:2 (1:2)

(d) Niedzielne spotkanie o mistrzostwo pierwszej ligi rozegrane podczas olbrzymiego upału pomiędzy Związkowcem a Kolejarzem Polonią **zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:2).**



Mecz stał tym razem na znacznie lepszym poziomie niż spotkanie czwartkowe, przy czym na podkreślenie zasługuje poprawa formy linii ataku Związkowca, zwłaszcza jego lewej strony. Wyróżnił się w niej **doskonale grający Bożek** — strzelec trzech bramek, któremu do przerwy dzielnie sekundowali: **Nowak** i **Glajcar**. Po przerwie Bożek zdany był więcej na własne siły, a przy słabej grze prawej strony Parpan—Browarski, **spadła na niego rola inicjatora akcji ofensywnych i ich wykonawcy.** Gdyby nie słabsza forma po przerwie Parpana i Browarskiego. **Związkowiec odniósłby cyfrowo znacznie wyższe zwycięstwo.**

W pomocy najlepszym był **Lasiewicz**; bardzo dobrze grał również **Bieniek**. Obrona, w której po raz pierwszy zobaczyliśmy w barwach Związkowca grającego Filka — nie zachwyciła.

Stefaniszyn tylko do przerwy miał więcej pracy, z której wywiązał się bez zarzutu. Po pauzie ograniczył się tylko do wyłapywania dalekich dośrodkowań skrzydłowych Kolejarza. Za przepuszczone bramki nie ponosi winy, a **druga bramka obciąża poważnie konto Piekulskiego.**

Jeśli chodzi o zespół Kolejarza — to grał on efektownie, szybko, zwłaszcza do przerwy, wprowadzając niejednokrotnie zamęt w tyłach drużyny krakowskiej.

Niezwykle wartościowym i pożytecznym graczem okazał się Łącz na środku ataku — motor wszystkich akcji Kolejarza. Skrzydłowy Wesołowski lepszy od zdobywcy drugiej bramki — Jaźnickiego, a łącznicy grali na przeciętnym poziomie. W defensywie **doskonale wypadł Brzozowski,** który poświęcił się pilnowaniu Nowaka, **Wołosz** w obronie i **Borucz** w bramce ratujący swój zespół wielokrotnie w niezwykle trudnych sytuacjach. Pomocnicy skrajni mieli okresy lepszej gry przed pauzą, po przerwie zaś cofnięci głęboko do tyłu, zmęczeni obroną swej bramki opadli szybko z sił.

Na obu drużynach zwłaszcza po pauzie odbił się silny upał panujący w tym dniu, to też tempo pod koniec meczu wyraźnie opadło.

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG MECZU

Kolejarz Polonia: **Borucz, Wołosz, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Szczepański, Jaźnicki, Popiołek, Łącz, Szularz, Wesołowski.**

Garbarnia: **Stefaniszyn, Filek, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Browarski, Nowak, Bożek, Glajcar.**

Po kilku niebezpiecznych atakach Garbarni — Nowak w 4 min. z dogodnej pozycji przenosi ponad bramkę. W chwilę potem **ostry strzał Bożka broni efektownie Borucz.**

W 10 min. fatalny błąd Lasiewicza omal nie powoduje zdobycie bramki przez Polonię, **jednak Jaźnicki strzela z dwóch kroków lekko w ręce Stefaniszyna.**



Łącz, środkowy napastnik Kolejarza-Polonii, przedziera się z piłką pod bramkę Stefaniszyna. Tam jednak obrońcy i Stefaniszyn w porę zlikwidowali wypad napastnika Kolejarza.

Po 15 min. przewagi gospodarzy, Polonia częściej dochodzi do piłki, oddając szereg niebezpiecznych strzałów, przy czym strzela też lewy

(Dokończenie na str. 3)

Tego Borucz nie mógł obronić...



Piękny strzał z woleja Bożka, który przyniósł wyrównanie dla Związkowca, był strzałem rzadko oglądanym na naszych boiskach. Nic dziwnego, że Borucz, spisujący się w meczu ze Związkowcem bardzo dobrze, był bezradny wobec tej celnej „bomby".

Czechosłowacja—Rumunia 1:1 (1:0)

Praga (obsł. wł.). W Bukareszcie odbyło się wczoraj międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Czechosłowacji i Rumunii zakończone wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

W spotkaniu drugich drużyn, które odbyło się w Bratislavie zwyciężyła Rumunia 2:1 (2:0).

Nemeth poprawia rekord świata

Budapeszt. Znany miotacz węgierski **Imre Nemeth** pobił o 31 cm, należący do niego, rekord światowy w rzucie młotem. Na zawodach zorganizowanych przez klub robotniczy Vasas, **Nemeth uzyskał odległość 59.88 m.** Poprzedni rekord wynosił 59,57 m.

Polska—Izrael 5:0 w pucharze Davisa

Warszawa. W II rudzie rozgrywek o puchar Davisa Polska pokonała Izrael 5:0. kwalifikując się do ćwierćfinału, w którym spotka się z Irlandią (8—10 czerwca br. w Warszawie).

W niedzielę rozegrano ostatnie dwie gry pojedyncze, które zakończyły się zwycięstwami Polaków. Skonecki wygrał z Buntmannem 6:2, 6:0, 6:2, a Piątek pokonał Weissa 6:1, 6:0, 4:6, 4:6, 6:2.

W pierwszym spotkaniu Skonecki odniósł łatwe zwycięstwo nad młodym reprezentantem państwa Izrael. Polak panował całkowicie na korcie, demonstrując dobrą formę i odkrywając wszystkie braki przeciwnika.

Dużo ciekawsze było spotkanie, w którym Piątek dopiero po ciężkiej pięciosetowej walce pokonał Weissa. Polak zagrał bardzo słabo, popełniając wiele prostych błędów. Piąty, decydujący set przyniósł w dalszym ciągu zaciętą walkę o każdą piłkę. Wyszedł z niej zwycięsko Piątek, zdobywając piąty punkt dla Polski.

Finlandia — CSR 348,7 : 343,3 w gimnastyce

Praga (obsł. wł.). Na zimowym stadionie w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne między zwycięzcą olimpijskim i mistrzem świata — Finlandią a Czechosłowacją.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Finlandii 348,7:343,3. W konkurencji indywidualnej pierwsze dwa miejsca zajęli Finowie Aalto i Huhtan z notą po 58,1 pkt. Na trzecim uplasował się Schultz (CSR) 57,7 pkt.

Czechosłowacja—Polska 5:0

Warszawa. W sali Ogniska odbyło się spotkanie w tenisie stołowym drużyn męskich między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CSR 5:0.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy CSR):

Tereba — Otremba 2:0 (21:17, 21:12). Andreadis — Gayer 2:0 (21:10, 21:15), Vyhnanovsky — Gaj 2:0 (21:19, 21:15), Tereba — Gayer 2:0 21:15, 21:8), Vana — Patyński 2:0 (21:16, 21:16).

Czechosłowacja—Polska 3:1 w ping-pongu kobiet

W zakończonym w niedzielę spotkaniu w tenisie stołowym drużyn kobiecych Czechosłowacja pokonała Polskę 3:1. Jedyny punkt dla Polski zdobyła Bojanowska, zwyciężając Cedlovą 2:0 (21:18, 23:21).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Kreicova — Orłowska 2:0 (21:8, 21:9), Kreicova — Bojanowska 2:0 (21:13, 21:14), Cedlova — Orłowska 2:0 (21:14, 21:9).

Ogniwo Skra i Kolejarz (Toruń) leaderami II ligi

Po trzytygodniowej przerwie wznowione zostały rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo II ligi. Niedzielne spotkania zakończyły się na ogół zwycięstwami faworytów. Pewnego rodzaju **niespodziankę sprawiła szczecińska Gwardia, która pokonała dotychczasowego leadera grupy Kolejarza Bydgoszcz.**



Po ostatnich rozgrywkach prowadzenie w grupie zachodniej objął **Kolejarz toruński**, a w grupie wschodniej na czele tabeli utrzymuje się nadal **Skra Częstochowa, przed Polonią Bytom i katowicką Stalą**, pomiędzy którymi rozegra się prawdopodobnie walka o awans do pierwszej ligi.

Tabele po ostatnich rozgrywkach przedstawiają się następująco:

Grupa wschodnia

1.	Skra Częstochowa	6	10	13:6
2.	Polonia Bytom	6	9	13:6
3.	Stal Katowice	6	8	16:8
4.	Związk. Chełmek	6	7	15:13
5.	Ogniwo Tarnovia	6	6	9:5
6.	Związk. Przemyśl	6	6	10:10
7.	Stal Lipiny	6	5	14:12
8.	Kolejarz Przemyśl	6	4	5:11
9.	Włókniarz Częstoch.	6	3	8:21
10.	Lublinianka	6	2	7:18

STAL KATOWICE—TARNOVIA 1:0 (0:0)

Po ładnej i na niezłym poziomie stojącej grze katowicka Stal odniosła zwycięstwo nad Tarnovią, uzyskując wynik 1:0. W drużynie pokonanych **zawiódł reprezentant Polski — Barwiński.** W Stali najlepszym był bramkarz Szyb, broniąc kilka niebezpiecznych strzałów napastników Tarnovii. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 52 min. **Krętel.**

Sędziował p. Popowicz z Kielc, widzów 4 tys.

POLONIA BYTOM—STAL LIPINY 3:1 (2:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Wieczorek, Trampisz, Szmidt E.** po jednej. Honorową bramkę dla Lipin zdobył **Kubocz.**

SKRA CZĘSTOCHOWA — ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK 3:1 (1:0)

Częstochowa. Leader grupy wykorzystał atut własnego boiska, odnosząc zdecydowane zwycięstwo.

Zawody stały na ogół na dobrym poziomie, przy stałej przewadze gospodarzy.

ZWIĄZKOWEC PRZEMYŚL — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 4:4 (0:2)

Przemyśl. Zawody upłynęły pod znakiem obfitej ilości zdobytych bramek. Obydwie drużyny wykorzystując błędy taktyczne linii defensywnych kończyły swe akcje celnymi strzałami.

LUBLINIANKA — KOLEJARZ PRZEMYŚL 1:1 (0:1)

Lublin. Drużyna Kolejarza mimo iż grała na obcym boisku zdołała po ambitnej grze uzyskać jeden punkt.

Grupa zachodnia

1.	Kolejarz Toruń	6	9	9:5
2.	Stal Sosnowiec	6	9	15:9
3.	Kolejarz Bydgoszcz	6	8	14:7
4.	Gwardia Szczecin	6	8	18:13
5.	Lechia Gdańska	6	7	14:14
6.	Bzura Chodaków	6	6	13:12
7.	Związkowiec Radom	6	6	6:8
8.	Kolejarz Ostrów	6	4	7:10
9.	Budowlani Świdnica	6	3	6:13
10.	Widzew	6	0	7:18

STAL SOSNOWIEC—BZURA CHODAKÓW 5:2 (2:2)

W pierwszej części spotkania gra była raczej wyrównana, a potem z minuty na minutę wzrasta przewaga miejscowych.

Bramki dla Stali zdobył: **Macoga — 3, Powała i Słota** po 1. Dla Bzury: **Materski i Kasztelan.**

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 3:1 (1:0)

SZCZECIN. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie przyniatająca przewaga gospodarzy, którzy odnoszą zasłużone zwycięstwo.

LECHIA GDAŃSK — WIDZEW 2:1 (1:0)

ŁÓDŹ. Drużyna gdańska odniosła zwycięstwo, będąc znacznie lepszą w linii napadu. Obie bramki dla gości zdobył Rogosz.

KOLEJARZ OSTRÓW — ZWIĄZKOWIEC RADOM 1:0 (0:0)

OSTRÓW. Zawody prowadzone były w żywym tempie, miejscami ostro. O zwycięstwie zadecydowała bramka, uzyskana przez **Młynarczyka** z rzutu karnego.

KOLEJARZ TORUŃ — BUDOWLANI ŚWIDNICA 1:1 (0:0)

Dobre wyniki Kiszki

KATOWICE (tel. wł.). W drużynowych lekkoatletycznych mistrzostwach Śląska klasy A rozegranych w ubiegłą niedzielę w Krywałdzie — Kiszka uzyskał dobre jak na początek sezonu wyniki — na 100 m 10.8, wdal 7.08.

W Biegach Narodowych w Krakowie uzyskano dobre wyniki

Wczoraj rozegrane zostały na Stadionie Miejskim biegi narodowe na szczeblu powiatowym. W biegach brali udział ci zawodnicy i zawodniczki, którzy w poprzednich eliminacjach uzyskali najlepsze wyniki.

Mimo panującego upału w biegach **uzyskano szereg dobrych wyników, a co najważniejsze, wyznaczane minima były przekraczane we wszystkich konkurencjach.**

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Dziewczęta 15—16 lat: 1) Wójcik (Gimn. Adm. Handl.) — 1,29.6, 2) Jezierska (Gimn. Joteyki) 1,31.8, 3) Kotaba (Gw.) 1,32, 4) Piekarczyk (Gimn. Urszulanek), 5) Kubiś (Gw.).

Kobiety 19—25 lat; (minimum 2.50) — 1) Skaza (Cr.) 1,28.6. 2) Jabłońska (Cr.) 1.33.2, 3) Bałasińska (Kol. Prokocim) 1.33.5, 4) Mirek (Ogn. Bronowice), 5) Paleć (PZZ).

Chłopcy 15—16 lat; (minimum 3,50) — 1) Ditrich (Gimn. VIII) 2,58.4, 2) Stachnik (Lic. Bibl.) 2,29.9, 3) Majewski (Kol. Kr.) 3,01.5). 4) Górka, 5) Wilkosz.

Chłopcy 17—18 lat (minimum 3,40) 1) Sułowski (Gimn. VIII) 2,53.1, 2) Boczar (Gw.) 2,53.2, 3) Chełmecki (Cr.) 2,53.5, 4) Czulak (Gimn. V).

Mężczyźni 19—29 lat; (minimum 3,30) — 1) Niemczyk (Kol. Kr.), 2,42.8, 2) Gugała 2,44.2, 3) Rausiński (Gw.) 2,47.8, 4) Jasiński (Gw.) 2,48.2, 5) Opyrchał (LZS Ochodza).

Mężczyźni 30—39 lat; (minimum 3,40) — 1) prof. Korosadowicz (Gw.) 3,01.4, 2) Kacerz (Kol. Kr.).

Mężczyźni powyżej 40 lat; (minimum 4,00) — 1) Manek (Kol. Kr.) 3.35.1, 2) Kossek (Gw.) 3,32,8, 3) Chudoment.

Zwycięzcy wczorajszych biegów wezmą udział w eliminacjach na szczeblu wojewódzkim, które odbędą się 4 czerwca.

Nowy rekord Czudiny

MOSKWA. Podczas trójmeczu lekkoatletycznego Moskwa—Leningrad—Ukraina, czołowa zawodniczka radziecka — Czudina pobiła rekord ZSRR w skoku wzwyż wynikiem 166 cm.

Nowy zarząd Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej

Doroczne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które odbyło się w ub. sobotę, dokonało zmian w składzie dotychczasowego zarządu. Nowoobranym prezesem KOZPN został kapitan **Marian Kozłowski (Gwardia).**

Po zagajeniu zebrania przez ustępującego prezesa Filipkiewicza, oraz wyborze przewodniczącego zebrania magistra Pirożyńskiego, odczytano sprawozdania zarządu, skarbnika, ref. szkoleniowego i kapitana sportowego.

Reorganizacja sportu polskiego, dokonana również na terenie KOZPN, spowodowała, że kilka klubów zostało skasowanych i połączyło się z klubami silniejszymi dotychczasowymi członkami KOZPN.

Nowy preliminarz KOZPN na rok 1950/51 zamyka się w kwocie 4.587.000 zł. Jest to jednak część składowa preliminarza WKKFiz., gdyż KOZPN, na skutek nowej struktury reorganizacyjnej sportu polskiego utracił, jako jednostka osobowość prawną.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu nie słyszano wiele a właściwie żadnych rzeczowych słów krytyki. Coroczne skargi tego czy innego klubu na sędziów, czy Wydz. Gier i Dyscypliny, to stara i wyświechtana już piosenka. **Brak było natomiast krytyki zasadniczej, celowej o którą prosił ustępujący zarząd.**

Toteż nowo obrany prezes w swym przemówieniu podkreślił, że obok wielu błędów z dziedziny sportowej, jednym z głównych, była pozostałość przedwojenna: **odciągania sportowej młodzieży od walki klasowej.** Tu i ówdzie działacze sportowi mówili wiele o „apolityczności sportu" a brak moralności sportowej i brak szkolenia ideologicznego, to — obok braku krytyki i samokrytyki, najważniejsze błędy.

Przed udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi walne zebranie nadało godność **honorowego prezesa KOZPN dotychczasowemu prezesowi magistrowi Filipkiewiczowi Stanisławowi.** Moment ten, niezwykle uroczysty, oklaskiwała cała sala przez długą chwilę.

Absolutorium uchwalono przez aklamację, jak również **przez aklamacje dokonano wyboru nowego prezesa kpt. Kozłowskiego Mariana** oraz całego zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — kpt. **Kozłowski Marian (Gwardia),** członkowie: — **Lowas Rudolf, Gracz Stefan, dr Izdebski Ignacy, Bartyzel Franciszek, Grzybowski Alojzy, Marcinek Henryk, Dudek Władysław, kpt. Kacewicz, Latacz Janusz, Płaszowski Leopold, Porczak Izydor, Winnicki Jan, Więcek, Rowiński Jerzy i Żak Władysław.**

Wydz. Gier i Dyscypliny — **dr Pischinger** (zast. przew.), członkowie: **Głowicki, Gebala, Wójcik, Luberda, Korzeniak, Wąsowicz, Zemczak, Rajchert, Bujas, Lis, Bielecki, Wrona, Tomaszewski.**

Komisja rewizyjna: **płk. Prośba, Wiśniewski Henryk, Wiśniewski Tadeusz, Dzierwa i Lichoń. Delegaci na walne zebranie PZPN kpt. Kozłowski, Gracz i dr Izdebski.**

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu Międzynarodówki zebranie po 5 godzinnych obradach zakończono.

REZOLUCJA

Walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, obradujące w dniu 20 maja 1950 r. solidaryzuje się z uchwałą sztokholmską Światowego Komitetu Obrońców Pokoju oraz wzywa wszystkich zawodników zrzeszonych w związku do masowego składania podpisów pod apelem sztokholmskim.

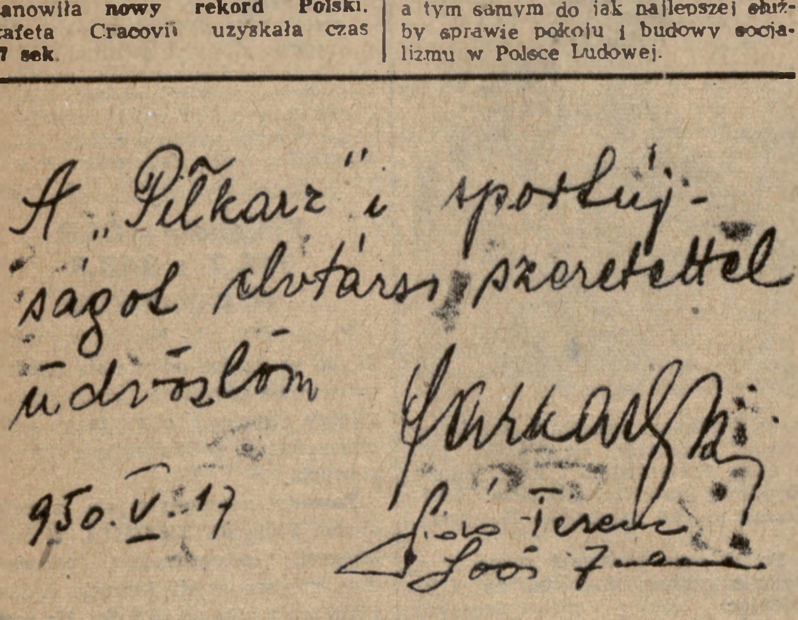
Doceniając znaczenie utrzymania pokoju na świecie i rozumiejąc konieczność jego obrony, krakowski sport piłkarski włącza się z entuzjazmem i wolą zwycięstwa w pierwsze szeregi bojowników o pokój i postęp.

Walne zebranie postanawia również w całej pełni realizować uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie KF i Sportu przez:

1. Stałe i systematyczne podnoszenie poziomu ideologicznego i fachowo sportowego zawodników.
2. umasowienie sportu piłkarskiego wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi.
3. zmobilizowanie wszystkich członków związku do aktywnej i wydajniejszej pracy nad pełną realizacją 6 letniego planu gospodarczego, a tym samym do jak najlepszej służby sprawie pokoju i budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

Nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 m juniorów

Na zawodach lekkoatletycznych w Krakowie sztafeta juniorów Cracovii ustanowiła **nowy rekord Polski. Sztafeta** Cracovii uzyskała czas **45,7 sek.**



Zawodnicy węgierscy Farkas, Soos i Sido przesyłają serdeczne pozdrowienia czytelnikom „Piłkarza"

Spójnia Kraków mistrzem I grupy krakowskiej A klasy

Krakowska klasa A zakończyła w ub. niedzielę rozgrywki mistrzowskie. **W grupie pierwszej tytuł mistrzowski zdobyła Spójnia-Kraków po wysokim zwycięstwie nad dotychczasowym leaderem Włókniarzem-Koroną. W grupie drugiej na czoło tabeli wyszedł Kolejarz krakowski.**



O tym, czy zostanie mistrzem grupy, zadecyduje dodatkowy mecz z Cracovią I B, która w ub. niedzielę pokonała Unię-Borek i wyszła na trzecie miejsce w tabeli.

Opuszczają szeregi klasy A w grupie pierwszej — **Budowlani-Kraków i Zw. Zembrzyce**, w grupie drugiej — **Unia-Szczakowa i Kolejarz-Płaszów.** Płaszowskim Kolejarzom nie pomogło wysokie zwycięstwo nad Budowlanymi-Łobzów, gdyż drugi kandydat do spadku Wlkn. Trzebinia rozgromiła Szczakowę w stosunku 15:1 i dzięki temu utrzymała się w A klasie.

GRUPA I

1.	Spójnia Kraków	18	27	46:18
2.	Włókniarz-Korona	18	26	36:16
3.	LZS Bieżanowianka	18	23	31:21
4.	Gwardia Krak. Ib	18	21	28:17
5.	Kolejarz N. Sącz	18	18	26:28
6.	Spójnia Okocim	18	17	27:26
7.	Unia-Mościce	18	16	32:33
8.	Związk. Prądnik	18	14	30:37
9.	Związ. Zembrzyce	18	10	29:58
10.	Bud. Kraków	18	8	12:43

GRUPA II

1.	Kolejarz Kraków	17	20	38:24
2.	Unia-Borek	18	20	23:19
3.	Ogn.-Cracovia Ib	17	20	30:26
4.	Unia-Oświęcim	18	20	25:23
5.	Unia-Groble	18	19	26:21
6.	Stal-Chrzanów	18	19	34:30
7.	Budowlani-Łobzów	18	18	41:33
8.	Wlkn. Trzebinia	18	16	40:40
9.	Kolejarz Płaszów	18	16	32:36
10.	Unia-Szczakowa	18	16	21:50

Grupa I

UNIA MOŚCICE—GWARDIA KRAK. Ib 2:2 (1:2)

Bramki dla Gwardii uzyskali: Wapiennik i Kotaba, dla Mościc — Nowak i Białas. Sędziował p. Młynarski.

KOLEJARZ N. SĄCZ—ZWIĄZK. PRĄDNIK 6:1 (4:1)

SPÓJNIA KRAKÓW—WŁÓKNIARZ KORONA 6:0 (4:0)

ZW. ZEMBRZYCE—SPÓJNIA OKOCIM 4:3 (2:0)

Bożek i Baran najlepszymi strzelcami w lidze

Po niedzielnych spotkaniach na czoło tabeli najlepszych strzelców wysunęli się dwaj napastnicy: **Bożek ze Związkowca Garbarnii** oraz **Baran z ŁKS Włókniarza, którzy uzyskali po 7 bramek w dotychczasowych spotkaniach ligowych.**

Zamieszczona poniżej tabela najlepszych strzelców ligowych ilustruje nam sytuację w czołówce najlepszych strzelców po 7 „kole" rozgrywek ligowych.

7 bramek — Bożek (Związkowiec) i Baran (ŁKS Włókniarz).

6 bramek — Krasówka (Górnik Szombierki).

5 bramek — Jaskowski (Gwardia), Cieślik (Ruch), Nowak (Związkowiec Garbarnia) i Szleger (Górnik Radlin).

4 bramki — Czapczyk (Kolejarz Poznań), Górski (Legia), Kohut (Gwardia).

3 bramki — Gracz (Gwardia), Kuczyński i Rajtar (Ogniwo Cracovia), Kubicki (Ruch), Sąsiadek (Legia), Franke (Górnik Radlin).

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": T. Toliński, Borek, Rumianowski.

Grupa II

2:1 (0:1) KOLEJARZ KRAK.—UNIA GROBLE

Bramki dla Kolejarza strzelili: Łapiński Z. i Srojny. Sędziował p. Pałka.

KOLEJARZ PŁASZ.—BUDOWLANI ŁOBZÓW 6:1 (3:0)

Drużyna płaszowska odniosła nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo. — Bramki strzelili: Sroka S., Sroka J. i Kasprzyk (po 2) dla Kolejarza. Dla Budowlanych — Hajdziński (z karnego). Sędziował p. Popłatek.

WŁÓKN. TRZEBINIA—UNIA SZCZAKOWA 15:1 (2:1)

Szczakowa jedynie w pierwszej połowie nawiązała równorzędną grę. Po przerwie przewaga Trzebini była przygniatająca. Sędziował p. Seichter.

OGN. CRACOVIA Ib—UNIA BOREK 3:1 (1:1)

Bramki dla Cracovii zdobyli: Dycjan, Kaszuba (z wolnego) i Kadłuczka.

STAL CHRZANÓW—UNIA OŚWIĘCIM 3:1 (0:0)

Niedzielne wyniki w lidze węgierskiej

BUDAPESZT (tel. wł.). **Ubiegłej niedzieli uzyskano w rozgrywkach ligi węgierskiej następujące wyniki:**

Honved — Dorogi Tarna 7:2 (4:1).

Edosz — Ujpest 8:1 (3:1).

Textiles — Szombathelyi Lok. 4:0 (2:0).

Csepel — Postas 5:1 (3:0).

Salgctarjani Tarna — Debreceni Lok. 4:2 (1:0).

Gyori Vasas — Vasas Bud. 3:2 (1:2).

Olajmunkas — Soroksaz 0:0.

Feherfurwar — Elcoere 4:2 (3:1).

Po tych rozgrywkach w tabeli prowadzi Honved 45 punktów przed Edoszem 43 i Textilesem 38 punktów.

Pechowa porażka białoczerwonych na własnym boisku

Unia Ruch—Ogniwo Cracovia 2:1 (2:0)

SKŁADY DRUŻYN:

Ruch: Wyrobek, Bomba, Gebur, Jacek, Hajduk, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Tim, Cieślik, Przecherka.

Cracovia: Rybicki, Glimas, Gędłek, Mazur, Parpan, Jabłoński I, Bobula, Radoń, Poświat, Rajtar, Kuczyński.

Tradycyjny pech prześladujący „biało-czerwonych" w spotkaniach z Ruchem na własnym boisku i tym razem położył wybitne piętno na przebiegu spotkania. **Wyrównana gra w pierwszej części meczu i zdecydowana przewaga w drugiej połowie gry kwalifikowała do zwycięstwa gospodarzy.** Nie znaczy to jednak, aby śląski przeciwnik ustępował wiele drużynie krakowskiej. Ślązacy wykorzystywali w pełni atut szybkości, górowali w liniach obronnych dokładnym kryciem przeciwnika, stosując poza tym najprostsze ale skuteczne środki obrony. Do przerwy drużyna Ruchu przedstawiała całość więcej zwartą, praca poszczególnych linii zazębiała się idealnie. Ślązacy uzyskując do przerwy z niewielu akcji dwie bramki,

po zmianie pól zastosowali system defensywny,

cofając w niebezpiecznych momentach całe drużyne pod własna bramkę. W rezultacie goście wywieźli z Krakowa dwa cenne punkty.

O biało-czerwonych można napisać tyle, **że gdyby w pierwszej części gry zagrali z taka ambicja i zaciętością jak w drugiej, to niewątpliwie wynik końcowy meczu byłby inny.**

Trzeba dodać, że **nawet rzut karny nie został przez Glimasa wykorzystany.**

Linia ataku gospodarzy zagrała na spodziewanym poziomie, a szczególnie **po przerwie spisywała się dobrze,** pech strzałowy napastników i zagęszczenie pod bramką przeciwnika nie pozwoliło na zaznaczenie jej pracy cyfrowo.

W żelaznych dotychczas liniach defensywnych Cracovii od dłuższego czasu obserwujemy na prawej pomocy lukę. **Jabłoński I nie potrafi przełamać kryzysu formy, wykazywanej prawie od początku sezonu.**

Przebieg spotkania:

Już w 3 min. Poświat demonstruje skuteczny raid, ale piękny jego strzał przechodzi obok słupka. Przez kilka minut gra toczy się na środku boiska.

11 min. przynosi **pierwszy sukces drużynie śląskiej.** Sprytne wyrzucenie piłki z auta, prostopadłe podanie Cebuli i **resztę załatwia Tim, strzelając obok wybiegającego Rybickiego.**

Ruch prowadzi 1:0

W 14 min. Parpan bije rzut wolny, trafia jednak w mur zawodników, a poprawkę wyłapuje przytomny Wyrobek.

Przez 20 min. trwa walka prowadzona ze zmiennym szczęściem. Ataki Ruchu są groźniejsze, a napastnicy w każdej pozycji decydują się na strzał. W tym okresie gry **wspaniała bomba Suszczyka muska poprzeczkę, a świetnie wystawiony przez Radonia Poświat ma identyczną pozycję jak Tim poprzednio, strzela jednak w aut.**

Błyskawicznie natomiast przeprowadzony atak Ruchu kończy się centrą Przecherki, a **Cieślik wspaniałą główką lokuje piłkę w sam róg bramki.** Rybicki był bezradny.

Po zmianie pól **biało-czerwoni zrywają się do generalnego ataku** i już w pierwszych 5 minutach pech przeszkadza im w zdobyciu bramki. Dwukrotnie bowiem pod nieobecność Wyrobka w bramce ratują szczęśliwie — obrońcy.

Ruch cofa całą drużynę na przedpole swej bramki, **zacięcie broniąc uzyskanego wyniku.**

Nawet rzut karny nie zostaje przez gospodarzy wykorzystany. **Glimas bowiem strzela w aut.**

Z minuty na minutę rośnie nacisk gospodarzy, jednakowoż upragniona bramka pada dopiero w 31 min. W zamieszaniu podbramkowym **Kuczyński ubiega Wyrobka i uzyskuje jedyną jak się okazało bramkę dla swych barw.**

Cracovia ma jeszcze szereg pozycji podbramkowych, jednak ambitni ślązacy potrafią w porę przeszkodzić w strzale, czy też wykopem oddalić choćby na chwilę niebezpieczeństwo. Pod koniec spotkania Cracovia na chwilę traci oddech i **Ruch dochodzi do głosu.**

Ale i w tym okresie pięknie przeprowadzony atak gospodarzy prawą stroną mógł przynieść wyrównanie. Płaska jednak centra Kuczyńskiego trafia w nogę obrońcy i wychodzi na róg.

Gorące dla zwolenników Cracovii minuty gry upływają i w końcu arbiter spotkania p. **Kubicki z Gdańska** odgwizduje koniec gry.

Widzów około 15 tysięcy.

A. G.

*

Przed spotkaniem ligowym Unia Ruch — Ogn. Cracovia przodownik sportu **T. Parpan** i tenisistka juniorka **Krystyna Kubalanka** wygłosili w związku z akcją podpisywaniu apelu sztokholmskiego oświadczenia, których tekst podajemy poniżej.

APEL T. PARPANA

W imieniu sportowców — członków Z. K. S. Ogniwo — Kraków zgromadzonych w dniu dzisiejszym — oświadczam, że solidaryzujemy się z uchwałami Kongresu Sztokholmskiego w obronie pokoju przeciw wszelkiego rodzaju agresji. Żądamy bezwarunkowo zakazu użycia energii atomowej jako środka masowej zbrodni przeciw ludzkości miłującej pokój. Odpowiedzią naszą na zakusy anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych będzie praca wzmożona nad szybszym i lepszym wykonaniem planu 6-letniego — nad uzyskaniem coraz to lepszych wyników sportowych — a przez to dorzucimy cegiełkę do zbudowania szczęśliwej przyszłości i utrwalenia pokoju.

Niech żyje chorąży pokoju światowego Generalissimus Stalin! Niech żyją sportowcy wszystkich narodów miłujących pokój!

WEZWANIE KRYSTYNY KUBALANKI

W imieniu wszystkich młodzików zrzeszonych w naszym klubie — wzywam juniorów całej Polski do gremialnego złożenia podpisu pod apel sztokholmski.

Pokój — a co za tym idzie i dobrobyt państwa, może nam zapewnić szczęśliwą przyszłość — która jest marzeniem wszystkich narodów świata.

Wróciłam niedawno z Moskwy i Leningradu — ze środowiska największej kuźni sportowców na świecie, którzy w nieustannej pracy dźwigają na coraz to wyższy poziom sport międzynarodowy. Wzywam Was koleżanki i koledzy żebyście z nich brali przykład. Wytężoną pracą na boiskach i na salach gimnastycznych będziemy walczyć o pokój i wygramy go, bo w tej walce jest z nami Związek Radziecki.

My młodzież polska chcemy swym wkładem pracy przyczynić się do wielkiego dzieła odbudowy nowego świata, świata pracy i wiecznego pokoju.

Niech żyje Obywatel Prezydent Bierut — nasz wielki opiekun.

Niech żyje młodzież sportowa wolnych ludów świata!

Związkowiec—Polonia 3:2

(Dokończenie ze str. 1)

pomocnik gości **Szczepański**, a strzał jego broni z trudem Stefaniszyn na róg.

28 min. przynosi prowadzenie dla Polonii ze strzału Szularza głową po rzucie rożnym. W chwilę potem po pięknym zagraniu całego ataku

BOŻEK OTRZYMUJĄC PIŁKĘ — STRZELA Z 20 M. Z WOLEJA. Mimo efektownej parady Borucza piłka siedzi w siatce.

Bramka ta dopinguje Związkowca, który przeprowadza groźne ataki, mające swe zakończenie strzałowe. Niestety **błąd Piekulskiego kosztuje gospodarzy utratę drugiej bramki w 38 min.** Obrońca Związkowca podaje piłkę zbyt słabo Stefaniszynowi, którego uprzedza Jaźnicki, zdobywając prowadzenie dla drużyny warszawskiej.

Po przerwie Związkowiec zaczyna przeprowadzać energiczne ataki, dążąc za wszelką cenę do uzyskania wyrównania. Polonia przeprowadza jedynie wypady skrzydłowymi, **przy czym omal nie pada trzecia bramka; Wesołowski strzela jednak za wysoko.**

W 10 min. **Bożek uzyskuje wyrównanie** i od tej chwili

NA BOISKU PANUJE NIEPODZIELNIE DRUŻYNA KRAKOWSKA

Zepchnięta do defenzywy Polonia broni się rozpaczliwie, jednakże **gospodarze zdobywają zwycięską bramkę w 31 min. ze strzału lewego łącznika Garbarni.** Nieco wcześniej Borucz w pięknym stylu broni strzał Glajcara i główkę Parpana.

Szereg pozycji do powyższego wyniku marnują Parpan i Browarski.

Zawody prowadził ob. **Cober z Katowic przy 5 tys. widzów.**

Wezwanie Kubalanki



Przed meczem Unia Ruch — Ogniwo Cracovia, znana tenisistka krakowska Kubalanka wezwała wszystkie kobiety, uprawiające sport, do składania podpisów pod apelem sztokholmskim. — Na zdjęciu Kubalanka w czasie swego przemówienia.

Tak się strzela...

Grad bramek na meczu Legia—Szombierki 8:3 (5:3)

WARSZAWA (tel. wł.) Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi rozegrany w Warszawie między miejscowym CWKS Legią a Górnikiem z Bytomia, zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Legii 8:3.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Sąsiadek — 3, Górski — 2, Wojciechowski, Ochmański, Olejnik po 1.**

Dla Górnika **Krasówka, Pająk i Renk.**

Drużyny grały w następujących składach:

Legia: Skromny, Piotrowski, Serafin, Zieliński, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Wojciechowski, Górski, Olejnik, Ochmański.

Górnik: Jung, Czernik, Gaweł, Cedzarek, Banisz, Wieczorek, Pająk, Jerominek, Krasówka, Krawczyk, Renk.

Wysokie zwycięstwo drużyny wojskowych jest zasługą lotnego ich ataku, oraz wyjątkowo słabych formacji defensywnych przeciwników.

W Legii słabo wypadła obrona, szczególnie Serafin. Bramkarz Skromny w pierwszej połowie był wyraźnie niedysponowany.

Po przerwie górnicy wyraźnie opadli z sił i wojskowi mieli całkowitą inicjatywę.

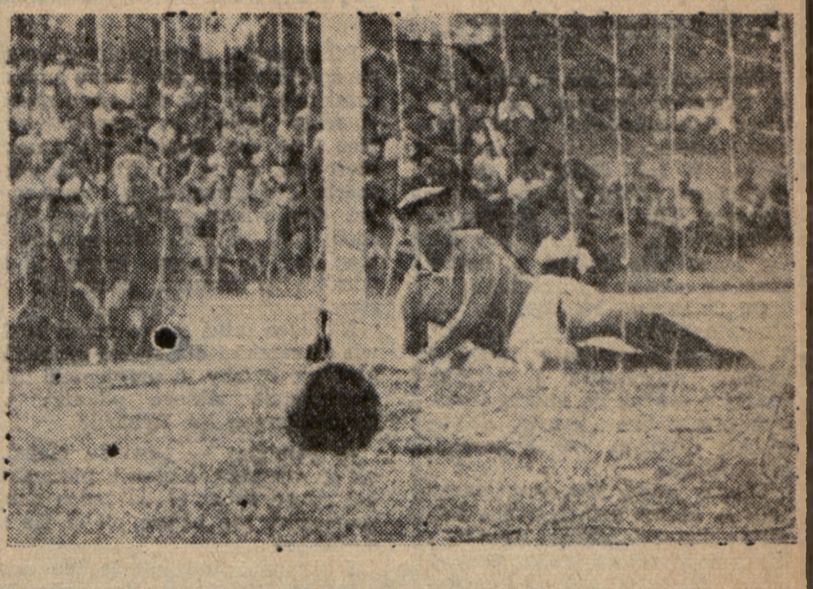
W drużynie gości najlepszy gracz Krasówka był pieczołowicie pilnowany przez przeciwników i nie mógł rozwinąć swych akcji.

Sędziował Naporski (Łódź), widzów około 10 tys.

Spływ kajakami Dunajcem

W ramach VIII Kajakowych Górskich Mistrzostw Polski, które odbędą się w Zielone Święta w dniach 27, 28 i 29 maja, Okręg Kajakowy Krakowski organizuje spływ kajakami Dunajcem na trasie Nowy Targ — Nowy Sącz w dniach 28 i 29 maja. W spływie udział brać mogą tylko kajakowcy, którzy osobiście zgłoszą swój udział w sekretariacie Okręgu, Lenartowicza 21, godz. 17—19. Indywidualny spływ Dunajcem niedopuszczalny. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku 26 maja br.

Tak padła druga bramka dla Ruchu



Rybicki smutnie patrzy za piłką, która ugrzęzła w siatce po pięknej główce Cieślika. Ruch prowadzi już 2:0.

Sytuacja Warty zaczyna być groźna

Gwardia—Związkowiec Warta 2:0 (0:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Gwardia, która dotychczas nie miała wiele szczęścia do Warty poznańskiej na tamtejszym terenie, tym razem odniosła zasłużone zwycięstwo. Wystąpiła ona w nowej konfiguracji: **bez Kohuta i Mamonia.** Atak „gwardzistów" w meczu niedzielnym grał w następującym zestawieniu: **Cisowski, Gracz, Jaskowski, Rupa, Mordarski.** Linia ta kombinowała dobrze, jednak na polu karnym gubiła się i zwlekała ze strzałem, toteż do przerwy wynik był bezbramkowy. Po przerwie Gwardia ma znaczną przewagę i w 23 min. **Gracz przerywa się, mija obu obrońców i strzela obok robinzonującego Krystkowiaka pierwszą bramkę.**

Również i druga bramka jest zasługą Gracza, który otrzymawszy piłkę od pomocy prowadzi ją przez pół boiska, **podaje Jaskowskiemu, który z odległości 5 m. zdobywa drugą bramkę i ustala końcowy wynik.**

Dalsze wysiłki Gwardii mimo kolosalnej przewagi spełzły na niczym, gdyż atak gubi się w zawiłych kombinacjach podbramkowych. Najlepszy dowód, to **trzy doskonałe pozycje podbramkowe, z których ani Jaskowski, ani Mordarski nie trafili do pustej bramki.**

Do zwycięstwa Gwardii walnie przyczynił się **doskonale pracujący Gracz,** który był duszą drużyny. Cofał się do tyłu, odbierał piłkę i **wyrabiał kolegom pozycje do strzału.**

O Warcie nie wiele można powiedzieć, **gdyż zawiodła na całej linii.** Począwszy od Krystkowiaka, który grał nerwowo, a skończywszy na linii napadu, wszyscy grali słabo. Obawiać się należy, że jeśli nie nastąpią jakieś zmiany, to Warta może pożegnać się z ligą.

Zawody prowadził p. Haselbusz, przy udziale 8 tys. widzów.

Kadra narodowa piłkarzy

Na podstawie obserwacji formy piłkarzy w tegorocznych spotkaniach ligowych i międzypaństwowych, kapitanat PZPN ustalił, pierwszą w tym roku, kadrę narodową piłkarzy.

Do kadry obejmującej 34 zawodników powołani zostali:

Bramkarze — Borucz, Janik, Jurowicz, Skromny.

Obrońcy — Barwiński, Gędłek, Glimas, Janduda, Sobkowiak, Wołosz.

Pomocnicy — Brzozowski, Bieniek, Duda, Kalus, Narloch, Parpan, Słoma, Suszczyk, Wieczorek.

Napastnicy — Anioła, Bożek, Cieślik, Dybała, Gracz, Jaśkowiak, Kohut, Kuczyński, Łącz, Opitz, Rajtar, Sąsiadek, Trampisz, J. Wiśniewski, E. Wiśniewski.

Górnik Radlin—Kolejarz 3:1 (1:0)

RADLIN (tel. wł.). Górnicy radlińscy zrehabilitowali się za czwartkową porażkę z Ruchem i po emocjonującej grze zwyciężyli poznańskiego Kolejarza 3:1 (1:0). Poznaniacy byli lepsi technicznie, ale ofiarność i ambicja Górnika odniosła tym razem triumf. Górnicy po przerwie zdobyli wyraźną przewagę, która w rezultacie przyniosła zasłużone zwycięstwo.

Drużyny grały w nast. składach:

Kolejarz: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszczak, Bednarek, Anioła, Czapczyk, Białas, Koltuniak.

Górnik: Budny, Pytlik, Bober, Rzątek, Grzegorczyk, Kurzeja, Zauer, Franke, Szleger, Warzecha, Bybała.

Bramki dla Górnika zdobyli: **Warzecha, Franke, Szleger.** Honorową bramkę dla Poznania uzyskał **Słoma.**

Sędziował bardzo dobrze **p. Michalik z Krakowa.** Widzów 5 tys.

Włókniarze wyjeżdżają ze Śląska bogatsi o dwa punkty

ŁKS Włókniarz—AKS Budowlani 1:0 (0:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Chorzowscy Budowlani grając w ubiegłą niedzielę na własnym boisku ulegli łódzkiemu Włókniarzowi w stosunku 0:1 (0:0). Wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż **miejscowi byli zespołem lepszym** i przez większą część gry przeważali.

SKŁADY DRUŻYN:

Budowlani: Janik, Karmański, Janduda, Muskała, Wieczorek, Gajdzik, Kulig, Pistula, Spodzieja, Bożek, Barański.

Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć, Mueler, Urban, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Koźmiński, Zygmuncik.

Jak widać z powyższego, gospodarze wystąpili **już bez Durnioka,** który powołany został do służby wojskowej. W zespole gospodarzy tym razem wyróżnił się **Karmański i Wieczorek** w pomocy, który w sumie więcej strzelał na bramkę przeciwnika niż cała piątka ofensywna Budowlanych. **W ataku najlepszy był młody 17-letni Pistula.**

W drużynie łódzkiej **doskonały Szczurzyński w bramce,** który obronił wiele strzałów i zapewnił dwa cenne punkty.

Reprezentanci Polski Baran i Hogendorf zagrali bardzo słabo, podobnie jak Spodzieja, Muskała i Barański u gospodarzy. Byli oni najsłabszymi zawodnikami na boisku.

W pierwszej części gry przeważają Budowlani, a Wieczorek w 13 min. przestrzeliwuje rzut karny podyktowany za faul Müllera na Barańskim. W 19 min. Szczurzyński broni strzał Pistuli.

W 35 min. **Janeczek zdobywa dla Łodzi bramkę, której jednak sędzia nie uznał, uważając ją jako zdobytą ze spalonego.** W dwie minuty później Szczurzyński broni ostry strzał z odległości 3 m.

Po zmianie stron gra się wyrównuje. W 48 min. strzał Muskały przechodzi o milimetry nad poprzeczką. W 4 min. później **Baran strzałem nie do obrony zdobywa jedyną bramkę dnia.** Od tego momentu łodzianie grają na czas, cofając się **do** defensywy.

Słabo sędziował **p. Drabikowski z Krakowa.** Widzów 4 tys.

Ostatnia droga A. Czerwińskiego

Przed paroma dniami odbył się w Krakowie pogrzeb śp. Antoniego Czerwińskiego, b. wiceprezesa i członka zarządu K. S. Cracovia. W tej ostatniej drodze Antoniego Czerwińskiego, towarzyszyło Mu wielu przyjaciół-członków klubu, którzy tak jak On, sport piłki nożnej i barwy klubowe serdecznie ukochali.

Od 30 niemal lat był śp. A. Czerwiński członkiem Cracovii. Z nią razem przeżywał troski i radości, zwycięstwa i porażki, wzloty i spadek do niższej klasy, lecz zawsze był wiernym członkiem i wiernym współpracownikiem klubu.

Wierny uczeń niezapomnianego prezesa klubu, zmarłego dra Edwarda Cetnarowskiego, na stanowisku wiceprezesa klubu, wychowywał młodzież szkolną i robotniczą, która w śp. Antonim Czerwińskim znajdywała zawsze opiekuna, doradcę i wychowawcę.

Uczył Antoni Czerwiński młodzież robotniczą w wielu sekcjach KS Cracovia, że sport nie jest sam w sobie celem, lecz jest tylko środkiem do celu. Uczył, — jak należy postępować w okresie młodości, by stać się dobrym obywatelem kraju i dobrym jego synem.

Nie było dla śp. Antoniego Czerwińskiego trudności niepokonanych. Zawsze czynny, umiał przezwyciężać przeszkody, by tylko tej ukochanej przez Niego młodzieży ułatwić i naukę i uprawianie sportu.

To też kochała Go młodzież. Kochała i pamiętała zawsze o Nim. W dniach Jego długiej choroby i w dniu Jego ostatniej drogi, młodzież K. S. Cracovia była przy Nim.

Gdy w dniu pogrzebu trumnę śp. A. Czerwińskiego ustawiono nad grobem, młodzież Cracovii w kostiumach sportowych okryła tę trumnę sztandarem o barwach klubu, jak gdyby chcąc powiedzieć: „niech Ci te barwy, które tak ukochałeś — towarzyszą po wieczne czasy".

Cześć Jego pamięci!

Piłka nożna podbija wieś

Piłka nożna, najpopularniejsza gałąź sportu, uprawiana z taką ambicją przez młodzież, już od dawna zjednała sobie tysiące zwolenników również i na wsi. Właśnie piłka nożna utorowała drogę innym dziedzinom sportu, popularyzując je i umasawiając. Ona wreszcie z każdym dniem zdobywała nowych zwolenników, a magiczny jej wpływ przerzucił się wkrótce z młodego pokolenia na starsze.

Niejeden tatuś często marzy o sławie piłkarskiej dla swego synka. Bo czyż nie byłoby to przyjemnie mieć w rodzinie takiego piłkarza jak Gracz, Parpan lub Rybicki?

— Pamiętaj — powiada niejeden ojciec, marzący o sławie piłkarskiej dla swego syna — że żaden dobry sportowiec nie będzie pił i źle się prowadził.

I przyznać trzeba, że ten argument ma przekonywującą siłę. Nie tylko w mieście.

Zanim odpowiem na pytanie, czy piłka nożna na wsi wywołuje również ożywione dyskusje, przypomnę pokrótce o pierwszych przejawach ruchu sportowego na wsi. Było to przed trzydziestu laty, to jest w okresie mojego wczesnego dzieciństwa.

Z mojej rodzinnej wsi chodziło do gimnazjum w pobliskim miasteczku dwóch synów chłopskich. Pewnego razu zawołali oni na błonie swych rówieśników, którym nie dane było uczęszczać do szkół, by rozegrać „prawdziwy mecz". Zaczęła się gonitwa za piękną skaczącą po zielonej murawie skórzaną piłką. Odtąd już jej urok podbił wszystkich chłopców. Odtąd zaczęto w mojej rodzinnej wsi uprawiać sport. Właściwie użyte w tym miejscu słowo „uprawiać" nie bardzo odpowiada prawdzie, gdyż kryje ono w sobie pojęcie pewnej systematyczności a tymczasem w mojej wsi grało się bez żadnej metody, bez planu, żywiołowo. Waliliśmy w piłę każdej niedzieli aż dudniło. Często również grało się w dzień powszedni. Czasu wprawdzie było niewiele, gdyż pasanie krów i inne roboty polne stawały na przeszkodzie, ale każdy z nas tak pokochał grę w piłkę, że szukał tylko sposobności, aby się z domu wyrwać.

Najczęściej graliśmy wieczorem a nie rzadko nawet przy świetle księżyca. Bramki oznaczaliśmy czapkami, no i oczywiście graliśmy boso. Jak wiadomo, nasi starsi ojcowie zaharowani ciężką pracą, uważali sport za wybryk i często powołując się na własną młodość, początkowo w ogóle zabraniali grać, zaś o grze w butach nigdy nie było mowy. Ale o dziwo, surowy tryb życia na wsi, oraz przeświadczenie, że sport jest lżejszym przejawem życia, że mogą się nim zajmować tylko próżniaki, to zaczynało z biegiem czasu pod wpływem piłki tracić na sile. Toteż kiedyśmy w niedzielę rozpoczynali mecz, starsi coraz częściej przychodzili na błonie przyglądać się grze. Niby to z ciekawości, ale widać było, że w gorących momentach podbramkowych niejeden wczuwając się w sytuację nie mógł spokojnie ustać na miejscu, zaciskał pięści, kopał nogą powietrze, jakby tymi ruchami chciał dopomóc pojedynkującym się o piłkę graczom. A więc i tu piłka, w tej zapadłej wsi odnajdywała swoich sympatyków.

Tak było dawno, a czy dziś jest podobnie? Myślę, że obecnie jeśli się coś pod tym względem zmieniło, to chyba tylko na korzyść piłki.

Cóż więc dziwnego, że obecnie w okresie umasowienia sportu piłka znowu staje się czynnikiem mobilizującym młodzież dla sportu. Za nią rozwija się zainteresowanie do lekkoatletyki i innych dziedzin sportu.

Maciej Wierzba
(koresp. chłopski)

Z zagranicznych boisk piłkarskich

MOSKWA. Moskwiewskie Dynamo, które rozpoczęło niefortunnie tegoroczny sezon piłkarski, doznając kolejno 3 porażek i znajdowało się na końcu tabeli mistrzowskiej, odniosło na własnym stadionie zwycięstwo nad drużyną Dynamo z Kijowa w stosunku 3:1.

*

Wobec stałych niespodzianek w rozgrywkach, prowadzenie w tabeli mistrzostw piłkarskich ZSRR ciągle się zmienia. Obecnie na czele tabeli znajduje się Dynamo (Tbilisi), które w 8 spotkaniach zdobyło 11 pkt.

*

GENEWA. W Grenoble odbył się mecz piłkarski Francja—Szwajcaria. Wynik spotkania 1:1. Zawody stały na słabym poziomie.

*

SZTOKHOLM. Udział piłkarzy Szwecji w mistrzostwach świata w Brazylii stoi pod znakiem zapytania. Czołowi bowiem zawodnicy odmawiają wyjazdu. Czwartym z kolei zawodnikiem, który zrezygnował jest Anderson z AIK Sztokholm.

AMSTERDAM. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie przyniosło zwycięstwo reprezentacji Holandii nad Anglią B w stosunku 3:0 (1:0).

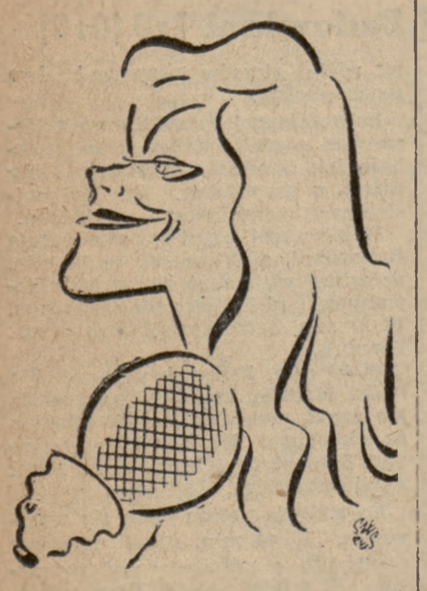
Jest to już druga porażka w ciągu ostatnich dni II reprezentacji Anglii, która ostatnio przegrała z Włochami 0:5.

*

BRUKSELA. Reprezentacja Belgii przegrała w Brukseli w międzypaństwowym meczu piłkarskim z Anglią 1:4, prowadząc do przerwy 1:0.

*

SZTOKHOLM. W lidze szwedzkiej padły ostatnio następujące wyniki: AIK Sztokholm—Elfsborg 1:3, Goeteborg—Djurgarden 1:2, Halmia Sztokholm—Degerfors 2:0, Helsingborg—Jönköpping 1:2, Malmoe FF—Kalmar FF 4:1, Norrkorping Kamraterna—Gais Goeteborg 1:1.



Czołowa ping-pongistka świata Gizi Farkas w karykaturze węgierskiej.

Odpowiedzi redakcji

P. K. GRABOWSKI, KRAKÓW: W meczu Kraków—Brno (7:1) na pozycji obrońcy obok Barwińskiego grał Gędłek. Bramki samobójczej nie było. W meczu z CDKA grała b. Slezska Ostrava (obecnie Zeleznicary Vitkovice).

*

P. K. MONSTROWICZ, stud. A. H. Kraków: Porozumienie się sędziów, jest niedopuszczalne. Uwagi Pańskie są słuszne.

*

P. M. KOZIŃSKI, Kraków, Syrokomli 20: Sprawę zbyt wysokich opłat za wypożyczenie siatki i piłki, skierowaliśmy do zarządu stadionu miejskiego. Po otrzymaniu odpowiedzi — wyjaśnimy listownie.

*

P. FR. KOŁTUNIAK, Kraków: Zgadzamy się z Panem. 12:8 i 11:8 jest lepsze aniżeli 8:8. Pomyłka widoczna, ale spowodowana szybkim tempem pracy, która odbywa się w nocy. List ten winien być skierowany pod właściwym — **katowickim**, adresem.

*

P. NOWICKI ST., BRZESKO: Przyznajemy Panu rację, ale autor pisał artykuł jeszcze przed meczem Gwardii z Legią, a po meczu Gwardii z Górnikiem bytomskim, gdzie krakowianie zagrali bardzo dobrze właśnie w II-niej ataku. Co do typowanego przez Pana środkowego napastnika, nie zgadzamy się z Panem. Długo nie grał a o formie zawodnika, kapitanat przeświadczonym być musi widząc go w poważnych zawodach.

Zwycięzca konkursu dziękuje redakcji „Piłkarza"

Zwycięzca konkursu sportowego p. **Edward Gąsior** przesłał na adres redakcji list, którego treść w całości przytaczamy:

„Dziękuję redakcji „Piłkarza" za pierwszą nagrodę, która umożliwiła mi oglądanie tak ciekawego spotkania, jakim był mecz Polska—Rumunia. Z meczu tego jestem bardzo zadowolny i chociaż zakończył się wynikiem remisowym, — stał na bardzo wysokim poziomie, jakiego w życiu nie oglądałem. Dopiero dzięki zwycięstwu w konkursie sportowym mogłem być świadkiem tak wspaniałych zawodów. Szkoda tylko, że w reprezentacji nie wystąpił Parpan. Może nie pozwoliłby rumuńskim napastnikom odwiedzać naszej „świątyni".

Jeszcze raz dziękuję redakcji „Piłkarza" i życzę owocnej pracy dla dobra sportu polskiego a drużynom krakowskim dobrej gry, aby nadal tworzyły czołówkę w naszej lidze piłkarskiej.

Z poważaniem
EDWARD GĄSIOR
Bystra Śl. Sanatorium ZUS.

Sport w ZSRR

CZUDINA BIJE REKORD ZSRR

Czołowa lekoatletka radziecka Aleksandra Czudina pobiła rekord ZSRR w skoku w dal wynikiem 5,93 m. Dotychczasowy rekord — 5,82 m. należał do Hnykiny.

NOWE REKORDY MOTOCYKLISTÓW RADZIECKICH

Znany motocyklista radziecki **Gringaut** pobił rekord ZSRR na dystansie 1 km. ze startu lotnego. Gringaut w kategorii maszyn do 350 ccm. uzyskał rekordową średnią szybkość 140,679 km/godz.

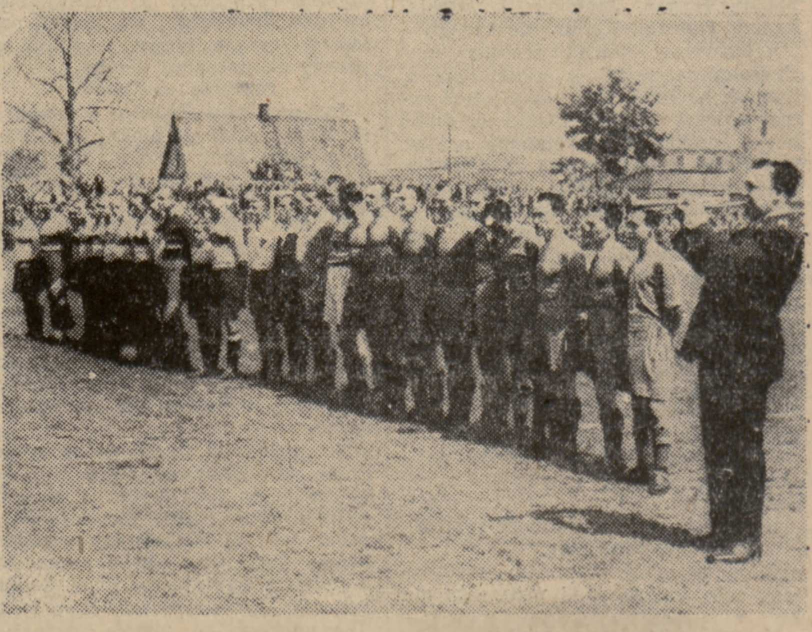
W kategorii do 250 cm. w tej samej konkurencji rekord ZSRR ustanowił Matiuszin, osiągając średnią szybkość 167,519 km/godz.

Przepisy dla młodych bokserów

Międzynarodowy Amatorski Związek Bokserski, w trosce o zdrowie młodych bokserów, wydał nowe przepisy dla juniorów. Wśród nowych postanowień znajdujemy następujące:

nie wolno pozwalać na zbyt silne ciosy. Zawodnik, który w tej samej rundzie znajdzie się dwukrotnie na deskach, musi być poddany. Po przegranej przez k. o. nie wolno juniorowi walczyć wcześniej, jak po upływie 4 tygodni. Nowe przepisy mówią także o stosowaniu tych samych zasad również przy treningach.





Drużyna krakowskiego Związkowca wezwała piłkarzy Polski do składania podpisów pod apelem sztokholmskim.
Na zdjęciu zawodnicy AKS Budowlanych i Związkowca Kr. przed złożeniem podpisów. Obok strażak wygrywający na trąbce hejnał krak.



Kapitan drużyny Gwardii—Kraków Jerzy Jurowicz składa podpis pod apelem sztokholmskim obrońców pokoju.



St. Lasiewicz — przodownik pracy i piłkarz ZKS Związkowca przemawia przed mikrofonem, manifestując swą łączność z wielomilionową armią pokoju w Polsce.



Niebezpieczny moment pod bramką Legii w czasie spotkania Legia — Gwardia.



Z meczu Związkowiec—AKS Budowlani. Na zdjęciu groźny atak Spodzieji likwiduje przytomnie Bienek.



Niebezpiecznym napastnikiem drużyny krakowskiej był Kohut, którego widzimy na zdjęciu w walce z prawym obrońcą gości — Piotrowskim w meczu Legia—Gwardia.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—10484